



Sygn. akt II UK 41/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku J. J.
przeciwko Wojskowemu Biuru Emerytalnemu w O.
o wypłatę renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 19 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O. decyzją z 29 listopada 2017 r., wydaną na podstawie art. 7 i art. 44 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin (Dz.U. z 2016 r., poz. 1037), wstrzymał J. J. prawo do renty rodzinnej z powodu ujawnienia zbiegu

prawa do dwóch świadczeń. Organ rentowy podkreślił, że pozyskał informację o osiągnięciu przez J. J. przychodów z tytułu rent i emerytur krajowych wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. ZUS Oddział w S. potwierdził, że J.J. pobiera emeryturę od 1 marca 2008 r. Z uwagi na brak podstaw do pobierania dwóch świadczeń, organ rentowy wstrzymał prawo do wojskowej renty rodzinnej.

Decyzją z 29 grudnia 2017 r., wydaną na podstawie art. 31 ust. 1 oraz art. 48 ust. 1, 2 i 3 pkt 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. z 2017 r., poz. 2225), Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O. zobowiązał J.J. do zwrotu nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej za okres od 29 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2017 r. w kwocie 60.552,85 zł brutto w terminie 30 dni od otrzymania decyzji. Zaznaczył, że z uwagi na brak podstaw do pobierania dwóch świadczeń, nienależnie pobrane świadczenie zostało pobrane z winy odwołującej, gdyż nie zgłosiła ona faktu pobierania emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

J. J. złożyła odwołania od tych decyzji.

W wyroku z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt IV U (...), Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w O. oddalił odwołanie od pierwszej decyzji z 29 listopada 2017 r., zmienił natomiast drugą decyzję z 29 grudnia 2017 r. w ten sposób, że ustalił, że skarżąca J. J. nie jest zobowiązana do zapłaty odsetek od kwoty nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej. Ponadto Sąd zasądził od J.J. na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w O. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego obydwie strony postępowania zaskarżyły apelacjami.

W wyroku z dnia 31 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...), Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w punktach II i III oraz decyzję Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego z dnia 29 grudnia 2017 r. w ten sposób, że zobowiązał J. J. do zwrotu świadczenia nienależnie pobranego za okres 12 miesięcy poprzedzających 30 listopada 2017 r. (pkt I.); oddalił apelację ubezpieczonej w pozostałym zakresie, a apelację Wojskowego Biura Emerytalnego w O. w całości (pkt II); zniósł wzajemnie koszty procesu za obie instancje (pkt III.).

Sąd ustalił, że 7 sierpnia 2000 r. J. J. złożyła wniosek o przyznanie wojskowej renty rodzinnej. Decyzją z 16 stycznia 2001 r. Wojskowe Biuro Emerytalne przyznało jej prawo do wojskowej renty rodzinnej. W punkcie 6 pouczenia wskazano, że wypłatę emerytury lub renty wstrzymuje się, jeżeli powstaną okoliczności uzasadniające zawieszenie prawa do świadczenia lub ustanie tego prawa bądź okaże się, że wskutek zbiegu prawa do świadczeń osobie uprawnionej przysługuje świadczenie wyższe lub przez nią wybrane, bądź też świadczenia nie mogą być doręczone z przyczyn niezależnych od organu rentowego. W punkcie 8 pouczenia wskazano, że osoba uprawniona do zaopatrzenia emerytalnego jest obowiązana zawiadomić właściwy organ emerytalny o podjęciu zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej albo pozarolniczej działalności gospodarczej, o wysokości osiągniętego przychodu oraz o każdorazowej podwyżce wysokości przychodu i innych okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń, albo ograniczenie ich wysokości, natomiast w punkcie 10 pouczenia wskazano, że emeryt (rencista) oraz osoba otrzymująca rentę rodzinną obowiązani są bezzwłocznie powiadomić wojskowy organ emerytalny o wszystkich okolicznościach mających wpływ na dalsze istnienie prawa do świadczeń lub ich wysokość z załączeniem odpowiedniej dokumentacji. W decyzji z 6 czerwca 2001 r., z 5 czerwca 2002 r., z 6 marca 2003 r., 8 marca 2004 r. o waloryzacji wojskowej renty rodzinnej zawarto pouczenie, że emeryt (rencista) lub osoba otrzymująca rentę rodzinną (jej opiekun) obowiązani są bezzwłocznie powiadomić wojskowy organ emerytalny o wszystkich okolicznościach mających wpływ na dalsze istnienie prawa do świadczeń lub ich wysokości, z załączeniem odpowiedniej dokumentacji, w szczególności o wysokości osiąganych dochodów. Z kolei decyzje z 1 marca 2006 r., z 1 marca 2008 r., z 1 marca 2009 r., 1 marca 2010 r., z 1 marca 2011 r., z 1 marca 2012 r. i z 1 marca 2013 r. o waloryzacji wojskowej renty rodzinnej wprost w podpunkcie 5 punktu 19, a decyzje z 27 lutego 2014 r., z 1 marca 2015 r., z 1 marca 2016 r. i z 1 marca 2017 r. o waloryzacji wojskowej renty rodzinnej w podpunkcie e) punktu 19 zawierały pouczenie o tym, że w celu ustalenia, czy nie zachodzą okoliczności powodujące ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo zmniejszenie ich wysokości należy powiadomić organ emerytalny o pobieraniu emerytury lub renty

przyznanej przez inny organ emerytalny lub rentowy. Po wydaniu decyzji z 16 stycznia 2001 r. o przyznaniu prawa do wojskowej renty rodzinnej J. J. w latach 2002-2009 składała do Wojskowego Biura Emerytalnego zaświadczenia o zatrudnieniu i wysokości osiągniętego przychodu z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Skarbowym w L. Na wezwanie wojskowego organu emerytalnego wypełniała druki oświadczenia o osiąganych przychodach. W tych oświadczeniach znajdowała się informacja, co należy rozumieć przez „przychód”. Definicja ta nie obejmowała kwot emerytury przyznanej przez inny organ rentowy bądź emerytalny.

Z oświadczenia J. J. z 12 marca 2009 r. wynika, że nie osiągała ona przychodów wprost wskazanych przez wojskowy organ emerytalny. W oświadczeniach z 6 kwietnia 2009 r. i z 25 lutego 2011 r. odwołująca wskazała, że nie osiągnęła przychodu z umowy o pracę. We wrześniu 2017 r. WBE przesłało odwołującej do wypełnienia druk oświadczenia, w którym również prosiło o informację o dodatkowych przychodach poza wojskową rentą rodzinną i przychodami wymienionymi w tym oświadczeniu.

30 listopada 2006 r. J. J. złożyła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosek o emeryturę z powszechnego ubezpieczenia społecznego. W podpunkcie 3 punktu V druku wniosku poinformowała organ rentowy o pobieraniu renty przyznanej jej przez Wojskowe Buro Emerytalne w G. Decyzją z 11 grudnia 2006 r. ZUS przyznał jej emeryturę od 1 listopada 2006 r., ale zawiesił jej wypłatę, ponieważ odwołująca kontynuowała zatrudnienie. W punkcie V pouczenia zawarto informację o tym, że w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca jedno ze świadczeń - wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę. W pouczeniu zawarto informację o obowiązku powiadomienia organu rentowego o osiąganiu przychodu określonego w tym pouczeniu. W żadnym z punktów nie było informacji o obowiązku powiadomienia o pobieraniu świadczenia przyznanego również przez inny organ emerytalny lub rentowy. W 2008 r. odwołująca złożyła do ZUS wniosek o wznowienie wypłaty emerytury. Wraz z tym wnioskiem złożyła świadectwo pracy, zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu za 2006 r. i 2007 r. oraz oświadczenie z 28 marca 2008 r. o nieosiąganiu przychodu wymienionego przez organ rentowy na druku oświadczenia. W oświadczeniu nie znajdowała się

informacja o pobieraniu świadczenia emerytalno-rentowego przyznanego przez inny organ emerytalny lub rentowy. Decyzją z 9 kwietnia 2008 r. ZUS przyznał odwołującej prawo do emerytury od 1 marca 2008 r., ale w podpunkcie 3 punktu VIII pouczenia dołączonego do tej decyzji wskazano, że w celu ustalenia, czy zachodzą okoliczności powodujące zawieszenie prawa do emerytury lub renty, albo wstrzymanie wypłaty lub zmniejszenie wysokości świadczenia wymagane jest powiadomienie organu rentowego m.in. o pobieraniu emerytury-renty z innego tytułu lub przyznanej przez inny organ. 27 maja 2009 r. ZUS pisemnie wezwał odwołującą do nadesłania zaświadczenia stwierdzającego wysokość uzyskanego przez nią przychodu brutto w okresie od 1 marca 2008 r. do 31 grudnia 2008 r. Organ rentowy wyjaśnił w piśmie, że za przychód podlegający rozliczeniu uznaje się osiągnięty przychód (w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych) z tytułu działalności podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego lub wyłączonego z obowiązku ubezpieczenia z tytułu ustalenia prawa do emerytury czy renty wraz z wypłaconymi kwotami zasiłków zgodnie z art. 104 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Odpowiadając na wezwanie organu rentowego, J. J. w piśmie z 5 czerwca 2009 r. wyjaśniła, że od 1 marca 2008 r. nie uzyskała innych przychodów wynikających z umowy o pracę ani z działalności gospodarczej, przy czym w kwietniu, sierpniu i październiku 2008 r. otrzymała z Urzędu Skarbowego w L. wyrównanie wynagrodzenia za okres od stycznia do marca 2008 r., na czego dowód przedstawiła organowi rentowemu zaświadczenie Urzędu Skarbowego w L. z 20 stycznia 2009 r. Pismem z 22 lutego 2010 r. poinformowała ZUS o tym, że w 2009 r. otrzymała przychód z Urzędu Skarbowego w L.

Wojskowe Biuro Emerytalne skierowało do Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. pismo o udzielenie informacji o przychodzie uzyskiwanym w latach 2014-2016 przez J. J. poza rentą. Odpowiadając na to to pismo, Naczelnik Urzędu Skarbowego w G. pismem z 31 października 2017 r. wyjaśnił, że w 2014 r. J. J. osiągnęła przychód z tytułu rent/emerytur krajowych wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w wysokości 29.543,90 zł, w 2015 r. - przychód z tytułu najmu, podnajmu, dzierżawy w wysokości 2.800 zł oraz przychód z tytułu rent/emerytur krajowych wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń

Spółecznych Oddział w S. w wysokości 29.891,64 zł, zaś w 2016 r. - przychód z tytułu najmu, podnajmu, dzierżawy w wysokości 3.400 zł oraz przychód z tytułu rent/emerytur krajowych wypłaconych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. w wysokości 30.113,74 zł. ZUS Oddział w S. pismem z 24 listopada 2017 r. poinformował Wojskowe Biuro Emerytalne w O. o tym, że J. J. pobiera emeryturę od 1 marca 2008 r. i nie ma podstaw do wypłaty dwóch świadczeń. Na podstawie tych informacji Dyrektor Wojskowego Biura Emerytalnego w O. decyzją z 29 listopada 2017 r. wstrzymał wypłatę J. J. prawa do wojskowej renty rodzinnej, a decyzją z 29 grudnia 2017 r. zobowiązał ją do zwrotu nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej za okres od 29 grudnia 2014 r. do 30 listopada 2017 r. w kwocie 60.552,85 zł.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że spór w sprawie dotyczy ustalenia, czy wojskowy organ emerytalny decyzją z 29 grudnia 2017 r. zasadnie zobowiązał odwołującą do zwrotu wojskowej renty rodzinnej jako świadczenia nienależnie pobranego i przywołał regulację art. 48 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin. Sąd Apelacyjny uznał, że pouczenia wojskowego organu emerytalnego o okolicznościach, które powodowałyby utratę prawa do świadczeń przyznanych J.J., były jasne i precyzyjne. Pouczenia zawarte w decyzji z 16 stycznia 2001 r., przyznającej jej prawo do wojskowej renty rodzinnej, a także w wydanych po 2005 r. decyzjach o waloryzacji tej renty dostatecznie jasno i precyzyjnie wskazywały na obowiązek poinformowania wojskowego organu emerytalnego o pobieraniu emerytury lub renty przyznanej przez inny organ emerytalny lub rentowy. Sąd stwierdził, że J. J. była prawidłowo pouczona o okolicznościach powodujących ustanie, zawieszenie lub wstrzymanie wypłaty świadczeń pozostających w zbiegu. To z kolei pozwala uznać, że odwołująca się nienależnie pobierała wojskową rentę rodzinną od momentu przyznania emerytury z powszechnego ubezpieczenia społecznego.

W związku z tym, że emerytura z powszechnego ubezpieczenia społecznego jest świadczeniem wyższym od wojskowej renty rodzinnej, to odwołująca powinna zwrócić świadczenie mniej korzystne, czyli wojskową rentę rodzinną. Nie będzie jednak zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej renty za cały okres, w którym

pobierała dwa świadczenia, czyli od 1 marca 2008 r. do 30 listopada 2017 r. Okres, za który należy zwrócić nienależnie pobrane świadczenie rentowe, określa art. 48 ust. 3 wojskowej ustawy emerytalnej. Według Sądu odwołująca się jest zobowiązana zwrócić nienależnie pobraną wojskową rentę rodzinną jedynie za okres 12 miesięcy od dnia wydania decyzji. Okoliczność, że od 2008 r. do 2017 r. odwołująca otrzymywała świadczenia z dwóch różnych instytucji państwowych, nie wynika wyłącznie z winy odwołującej, a w szczególności z tego, że nie poinformowała tych instytucji państwowych o pobieraniu innych świadczeń. W podpunkcie 3 punktu V wniosku z 30 listopada 2006 r. o emeryturę z ZUS odwołująca zamieściła informację o pobieraniu renty rodzinnej wypłacanej przez Wojskowe Biuro Emerytalne w G. Od 2006 r. ZUS wiedział o pobieraniu przez odwołującą świadczenia innego niż to, które miał jej wypłacać ZUS. Pomimo tej wiedzy, przyznał odwołującej prawo do emerytury na podstawie decyzji z 11 grudnia 2006 r. i zawiesił jej wypłatę tylko z powodu kontynuowania przez nią zatrudnienia. W 2008 r., czyli w roku, w którym odwołująca złożyła do ZUS świadectwo pracy wraz z wnioskiem o wypłatę emerytury, ZUS decyzją z 9 kwietnia 2008 r. przyznał jej tą emeryturę od 1 marca 2008 r. Wydając jednak taką decyzję, wiedział (a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności powinien wiedzieć) o pobieraniu przez odwołującą wojskowej renty rodzinnej. Pomimo tej wiedzy, nie wezwał jednak odwołującej do złożenia oświadczenia o wyborze świadczenia, które odwołująca chciałaby otrzymywać, bądź oświadczenia o wypłacie tego ze świadczeń, które według tego organu jest najkorzystniejsze. Ani z akt ZUS, ani z akt WBE nie wynika, aby ZUS kontaktował się z WBE w sprawie ustalenia wysokości pobieranej przez odwołującą wojskowej renty rodzinnej i wypłacie tego świadczenia, które jest dla niej najkorzystniejsze. Jeżeli w tych okolicznościach ZUS nie podjął żadnych działań związanych z ustaleniem, czy odwołująca nadal pobiera wojskową rentę rodzinną i w jakiej wysokości, to odwołująca mogła być przeświadczona o tym, że przysługuje jej prawo do obu tych świadczeń, zwłaszcza, że we wniosku o emeryturę wskazała, że pobiera wojskową rentę rodzinną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego poinformowanie ZUS w 2006 r. o pobieraniu wojskowej renty rodzinnej powinno zostać rozstrzygnięte na korzyść odwołującej, w ten sposób, że została spełniona przesłanka poinformowania, o której mowa w 48

ust. 3 wojskowej ustawy emerytalnej. Wprawdzie odwołująca nie zawiadamiała wprost wojskowego organu emerytalnego o przyznaniu jej prawa do emerytury z ZUS, niemniej jednak ubiegając się o prawo do tej emerytury poinformowała ZUS o tym, że pobiera wojskową rentę rodzinną wypłacaną przez WBE. Gdyby ZUS zachował należyłą staranność przy ocenie wniosku o emeryturę, to zweryfikowałby informację o wojskowej rencie rodzinnej wypłacanej odwołującej przez WBE, a jeżeli ZUS uznałby (zawarte we wniosku o emeryturę) oświadczenie o pobieraniu wojskowej renty rodzinnej za niewystarczające, to miał obowiązek przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego lub zobowiązania odwołującej do złożenia zawiadomienia o sprecyzowanej treści. Tego jednak nie zrobił. Nienależyta staranność przejawia się również w działaniu WBE. W lipcu 2011 r. Naczelnik Urzędu Skarbowego w L. przesłał do Naczelnika Urzędu Skarbowego w G. pismo przewodnie z 12 lipca 2011 r. wraz z dwoma raportami EDI za 2010 r., które dotyczą przychodów osiągniętych przez odwołującą J. J. w 2010 r. Jeden z tych raportów dotyczy przychodów za 2010 r. osiągniętych przez odwołującą z ZUS Oddział w S., natomiast drugi - dotyczy przychodów za 2010 r. osiągniętych przez odwołującą z WBE Oddział w G. Z informacji zawartej na tym piśmie przewodnim z 12 lipca 2011 r. wynika, że te informacje (dokumenty) miały zostać przesłane również do Wojskowego Biura Emerytalnego w G. oraz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. Akta WBE zawierają tylko pismo przewodnie z 12 lipca 2011 r., bez załączników, czyli bez dwóch raportów EDI o przychodach odwołującej za 2010 r. Z akt WBE wynika, że WBE nie podjęło starań o uzupełnienie tych braków. Gdyby organ ten prawidłowo działał, to w 2011 r. wiedziałby o przychodach z tytułu świadczeń, które ZUS wypłacał odwołującej przynajmniej w 2010 r.

Sąd drugiej instancji uwzględnił także w swojej ocenie treść druków oświadczeń o przychodach, które zarówno ZUS, jak i WBE przesyłało do odwołującej w latach 2006-2016. Druki oświadczeń o przychodach, przesyłanych przez ZUS i WBE do odwołującej w latach 2006-2016 koncentrowały się wyłącznie na przychodzie, który powodowałby zmniejszenie lub zawieszenie pobieranego świadczenia. Na drukach oświadczeń wprost zostały wymienione np. przychody z tytułu pracy wykonywanej na podstawie stosunku pracy, z pozarolniczej działalności gospodarczej, pracy wykonywanej na podstawie umowy agencyjnej lub

umowy zlecenia. Jednakże nie zawierały one informacji o obowiązku poinformowania instytucji państwowej o przychodach z innych tytułów niż te, na które wskazują te druki. Do 2016 r. odwołująca wypełniała przesłane jej przez ZUS i WBE druki oświadczeń o osiągniętych przychodach. Wówczas żaden z tych organów nie zobowiązał jej (poprzez te druki) do udzielenia informacji o pobieraniu innych świadczeń niż te, które były wypłacane przez każdy z tych organów. Co więcej, z wyjaśnień odwołującej wynika, że w 2017 r., na telefoniczne pytanie o uzyskiwanych przychodach, powiadomiła pracownika WBE o tym, że pobiera emeryturę z ZUS, ale pracownik WBE nie był zainteresowany przychodami uzyskiwanymi z tytułu świadczeń innych niż wojskowa renta rodzinna, a jedynie przychodami osiąganymi np. z tytułu pracy wykonywanej na podstawie stosunku pracy, z pozarolniczej działalności gospodarczej.

Według Sądu Apelacyjnego brak należytej staranności ZUS w rozpatrzeniu wniosku odwołującej o emeryturę oraz brak należytej staranności WBE związanej ze zgłoszeniem braku załączników, które powinny były zostać dołączone do pisma przewodniego z 12 lipca 2011 r., powoduje, że odwołująca mogła pozostawać w przeświadczeniu o prawie jednoczesnego pobierania wojskowej renty rodzinnej i emerytury z ZUS. Ponieważ przy dołożeniu należytej staranności obie instytucje powinny wiedzieć odpowiednio w 2006 r. i w 2011 r. o prawie odwołującej do dwóch różnych świadczeń, nie można czynić zarzutu odwołującej, że wprost nie poinformowała ona WBE o pobieraniu emerytury z ZUS.

W konsekwencji – według Sądu drugiej instancji – obowiązek zwrotu przez odwołującą wojskowej renty rodzinnej powinien być ograniczony – na podstawie art. 48 ust. 3 wojskowej ustawy emerytalnej - do kwot świadczeń pobranych za okres 12 miesięcy. Uchwałą 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2012 r. (wydaną na gruncie art. 138 ust. 4 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) w sprawie o sygnaturze akt III UZP 1/12, rozstrzygnięto, że trzyletni (dwunastomiesięczny) okres, za który organ rentowy może żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 138 ust. 4 tej ustawy, obejmuje okres do ostatniej wypłaty (pobrania) nienależnego świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w taki sposób należy również obliczyć 12 miesięcy, za który odwołująca powinna zwrócić nienależnie wypłaconą jej przez WBE wojskową rentę

rodzinną. Skoro WBE wypłacało odwołującej wojskową rentę rodzinną do 30 listopada 2017 r., to odwołująca jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej jedynie za okres od 29 grudnia 2016 r. do 30 listopada 2017 r.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego wojskowy organ emerytalny zaskarżył skargą kasacyjną w części: - w pkt I, w którym Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt IV U (...) oraz poprzedzającą go decyzję Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w O. z dnia 29 grudnia 2017 r. i zobowiązał J.J. do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia jedynie za okres 12 miesięcy poprzedzających 30 listopada 2017r.; - w pkt II w części oddalającej apelację Dyrektora WBE w O.; - w pkt III znoszącym wzajemnie koszty procesu za obie instancje.

W skardze – opartej na pierwszej podstawie kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) – zarzucono niewłaściwe zastosowanie przez odmowę zastosowania art. 48 ust. 3 pkt 2 w związku z ust. 2 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin i błędne zastosowanie przepisu art. 48 ust. 3 pkt 1 (błąd w subsumcji) tej ustawy polegające na przyjęciu, że odwołująca się poinformowała wojskowy organ emerytalny o pobieraniu emerytury z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. i wyprowadzeniu z tego błędnego skutku w postaci ograniczenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej jedynie do okresu 12 miesięcy od dnia wydania decyzji.

Skarżący wniósł o: 1) uchylenie zaskarżonego wyroku w części (pkt I) zmieniającej wyrok Sądu Okręgowego w O. z dnia 8 maja 2018 r., sygn. akt IV U (...) oraz poprzedzającą go decyzję Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w O. z dnia 29 grudnia 2017 r. i zobowiązującej J. J. do zwrotu świadczenia nienależnie pobranego za okres 12 miesięcy poprzedzających 30 listopada 2017 r. i jego zmianę w tej części przez oddalenie apelacji odwołującej się w całości; 2) uchylenie zaskarżonego wyroku w części (pkt II) oddalającej apelację Dyrektora WBE w O. w całości i jego zmianę w tej części przez ustalenie, że J. J. ma obowiązek zwrotu nienależnie pobranego świadczenia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie; 3) uchylenie zaskarżonego wyroku w części (pkt. III) znoszącej wzajemnie między stronami koszty procesu za obie instancje i jego

zmianę w tej części przez zasądzenie od odwołującej się na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego za instancję apelacyjną według norm przepisanych; 4) zasądzenie od odwołującej się na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 586; dalej również jako wojskowa ustawa emerytalna) osoby, które pobierały świadczenia pieniężne pomimo istnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo ograniczenie ich wysokości, są obowiązane do zwrotu nienależnych im świadczeń, jeżeli były pouczone w formie pisemnej przez organ emerytalny o obowiązku zawiadomienia o tych okolicznościach.

W myśl ust. 3 nie można żądać zwrotu nienależnie pobranych świadczeń pieniężnych za okres: 1) dłuższy niż 12 miesięcy od dnia wydania decyzji, jeżeli osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła wojskowy organ emerytalny o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie ich wypłaty, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane; 2) dłuższy niż 3 lata od dnia wydania decyzji w pozostałych przypadkach.

Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że pouczenia wojskowego organu emerytalnego o okolicznościach, które powodowały utratę prawa do świadczeń przyznanych odwołującej się, były jasne i precyzyjne, w tym także co do obowiązku poinformowania wojskowego organu emerytalnego o pobieraniu emerytury lub renty przyznanej przez inny organ emerytalny lub rentowy. Wskazuje na to zarówno pouczenie zawarte w decyzji z dnia 16 stycznia 2001 r. przyznającej prawo do świadczenia, jak i te, kierowane do odwołującej się w okresie późniejszym tj. w 2006 r. i w latach 2008-2017. Przyjmując, że odwołująca się była prawidłowo pouczona o okolicznościach powodujących ustanie, zawieszenie lub wstrzymanie wypłaty świadczeń pozostających w zbiegu, Sąd Apelacyjny nie wskazał na

istnienie jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, że odwołująca wywiązała się w sposób bezpośredni z obowiązku informacyjnego względem wojskowych organów emerytalnych, najpierw względem Dyrektora WBE w G., a potem Dyrektora WBE w O. Sąd ustalił, że ubezpieczona poinformowała o tych okolicznościach jedynie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny przyjął, że zachodzą przesłanki do uznania, że odwołująca się jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranej wojskowej renty rodzinnej jedynie za okres 12 miesięcy od dnia wydania decyzji. Zastosował więc przepis art. 48 ust. 3 pkt 1 ustawy, a nie - jak uczynił to Sąd pierwszej instancji, a wcześniej strona pozwana w zaskarżonej decyzji - przepis art. 48 ust. 3 pkt 2. Na uzasadnienie takiego stanowiska Sąd ten wskazał obszernie na zaniedbania i brak staranności ZUS Oddział w S., polegające między innymi na niepoinformowaniu WBE w G. o przyznaniu odwołującej się prawa do emerytury, w związku z tym, że we wniosku podała ona fakt pobierania wojskowej renty rodzinnej w tym organie, niewezwaniu do złożenia oświadczenia o wyborze świadczenia i braku jakichkolwiek kontaktów z WBE w sprawie dalszego wypłacania wysokości renty rodzinnej, czy ustalenia korzystniejszego świadczenia. To zaś mogło, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wywołać u odwołującej się przeświadczenie o tym, że przysługuje jej prawo do obu świadczeń. Sąd Apelacyjny wskazał także na „nienależytą staranność” strony pozwanej, polegającej na tym, że w 2011 r. nie przeprowadziła postępowania wyjaśniającego, co do tego, jaka była treść załączników do pisma przewodniego z dnia 12 lipca 2011 r. Naczelnika Urzędu Skarbowego w L. do Naczelnika Urzędu Skarbowego w G., które WBE w O. otrzymało do wiadomości. Zawierały one, jak się okazało później, informacje o pobieranej emeryturze z ZUS. Niemniej w aktach rentowych znajduje się tylko samo pismo przewodnie. Niewyjaśnienie tego Sąd Apelacyjny uznał za niewyjaśnienie „braków”, co spowodowało, że w 2011 r. organ mógł się dowiedzieć o uzyskanym w 2011 r. przychodzie z tytułu emerytury odwołującej, a nie uczynił tego.

Tymczasem WBE otrzymało informację o pobieraniu przez wnioskodawczynię emerytury z ZUS w toku postępowania wyjaśniającego przeprowadzonego w październiku i listopadzie 2017 r., na skutek konieczności

rozliczenia świadczenia odwołującej się w związku z osiąganymi przez nią dodatkowymi przychodami.

Przepis art. 48 ust. 3 cytowanej wyżej ustawy jest zbieżny z treścią przepisu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej zwaną ustawą o emeryturach i rentach z FUS). Z kolei przepis art. 48 ust. 2 ustawy jest zbieżny z przepisem art. 138 ust. 2 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a także art. 84 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, ze zm.). Stąd też i w tym przypadku dorobek orzecniczy na gruncie tych przepisów zachowuje aktualność w odniesieniu do art. 48 ust. 2 wojskowej ustawy emerytalnej.

W tym kontekście należy przywołać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2019 r., III UK 22/18, Legalis nr 1872717, z którego wynika, że celem pouczenia świadczeniobiorcy nie jest wyczerpujące wyjaśnienie sytuacji prawnej i faktycznej, lecz pouczenie o konsekwencjach prawnych niezastosowania się do dyspozycji normy prawnej. Zawiadomienie w rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych o pobieraniu innego świadczenia może mieć w zasadzie dowolną formę oraz treść, a tym samym może być zarówno osobnym dokumentem, jak i może wynikać z treści innych składanych przez ubezpieczonych w organie rentowym dokumentów. Tylko w przypadku zawiadomienia organu rentowego przez wnioskodawcę „o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części” może dojść do ograniczenia żądania zwrotu nienależnie pobranych świadczeń do okresu 12 miesięcy.

Warto też wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2018 r., II UK 276/17, Legalis nr 1832722 dotyczący wykładni art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w którym uznano, że udzielone raz pouczenie jest aktywne tak długo jak ubezpieczony pobiera świadczenia w zbiegu. Organ rentowy z urzędu nie jest zobowiązany do zbierania i analizowania wszelkich dostępnych informacji o ubezpieczonym. Nie jest zobligowany także na podstawie okoliczności pobocznych

do poszukiwania i stwierdzania przesłanki zawieszenia prawa do świadczenia. Pozwany może tak czynić, co nie znaczny, że gdy tego nie robi, to zachodzi ograniczenie odpowiedzialności, gdyż taki obowiązek organu nie wynika z przepisu art. 138 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Inna wykładnia niezasadnie ograniczałaby odpowiedzialność ubezpieczonego, który pobiera nienależne świadczenie i wstrzymuje się z właściwym zawiadomieniem organu rentowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 24 czerwca 2014 r., II UK 285/14, OSNP 2017 nr 5, poz. 59; z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 9/15, OSNP 2017 nr 8, poz. 100; z dnia 18 października 2017 r., I UK 18/17).

Sąd Najwyższy, rozpoznając aktualną skargę kasacyjną, zaaprobował te konstatacje i uznał, że w przypadku pobierania świadczeń z dwóch różnych organów rentowych od ubezpieczonego wymaga się spozycjonowania określonego zachowania, którego ramy nie są zakreślone w sposób nieproporcjonalny, piętrzący zbędny formalizm. Przyjęcie innego, szerokiego spectrum skutków oddziaływania jakiegokolwiek zgłoszenia do organu rentowego, prowadziłby do przerzucenia na ten ostatni automatyzmu odczytywania woli i zamiaru wynikającego z treści konkretnego pisma, przełamując jednocześnie jego liberalne brzmienie, tryb i cel w jakim zostało ono złożone. Podkreślenie tego szczególnego obowiązku ubezpieczonego jest celowe, gdyż po jego stronie mamy do czynienia z ponadstandardowym prawem do kumulacji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a zatem można i należy od niego wymagać minimalnego pułapu zachowań w odniesieniu do udzielonego pouczenia.

Ad casum strona pozwana w toku procesu powoływała się na sytuację zaistniałą już w 2009 r., która uzasadniała zastosowanie w sprawie przepisu art. 48 ust. 2 wojskowej ustawy emerytalnej. Słusznie podnosi skarga kasacyjna, iż przy próbie rozliczenia wojskowej renty rodzinnej w związku z uzyskiwaniem dodatkowych przychodów, za pierwszy rok pobierania świadczenia, Dyrektor WBE w G., pismem z dnia 24 lutego 2009 r. (k-170 a.r.) wystąpił do odwołującej się o udzielenie informacji, czy oprócz przychodu uzyskanego z Urzędu Skarbowego w L. osiągnęła ona również przychody z innych źródeł. Oczywistym było, że chodzi o wszelkie źródła. Dodatkowo zaś przesłano odwołującą się druk oświadczenia do

wypełnienia. Tymczasem w piśmie z dnia 31 marca 2009 r. odwołująca się oświadczyła, że „oprócz przychodu uzyskanego z Urzędu Skarbowego w L. nie osiągnęłam innych przychodów wynikających z umowy o pracę”. Prośba organu nie dotyczyła podania przychodu jedynie „z umowy o pracę”, lecz przychodów z wszelkich źródeł. Nie bez znaczenia jest to, że odwołująca się była wieloletnim pracownikiem organów skarbowych i zrozumienie kierowanych do niej pouczeń, jak też takiego pojęcia jak „źródła przychodu” nie powinno było nastroczać jej problemów.

W takim stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał, że zachodziły przesłanki do zastosowania w sprawie przepisu art. 48 ust. 3 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej; zachodził bowiem inny, „pozostały przypadek”.

W kwestii odsetek, podnoszonej również w skardze kasacyjnej, rozważenia wymagać będzie w czasie ponownego rozpoznania sprawy subsumpcja art. 48 ust. 2 wojskowej ustawy emerytalnej odnosząca się do pojęcia wprowadzenia w błąd organu i elementu świadomości świadczeniobiorcy w aspekcie wykształcenia J.J. i jej doświadczenia zawodowego z tytułu pracy w organach podatkowych. Możliwe będzie wówczas pełne odniesienie stanu faktycznego niniejszej sprawy do zarzutu skargi kasacyjnej, że odwołująca się przez okres blisko 10 lat, będąc wielokrotnie prawidłowo pouczana i proszona o podanie wszelkich źródeł przychodów, miała świadomość, że ma obowiązek poinformować wojskowe organy emerytalne o fakcie pobierania emerytury z ZUS - zwłaszcza, że nie chodziło o jednorazowe pouczenie (choć i takie jest już wystarczające dla odpowiedzialności świadczeniobiorcy), które mogłoby być niezrozumiałe dla odbiorcy świadczeń, ale o ciąg pouczeń i zachowań ich odbiorcy na przestrzeni wielu lat.

Mając powyższe na uwadze, wobec wadliwej oceny prawnej dotyczącej subsumpcji art. 138 ust. 3 pkt 2 wojskowej ustawy emerytalnej oraz zastosowania prawa materialnego w kwestii odsetek do niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego, Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.